**Gniezno czy Poznań? Gdzie znajdowała się pierwsza stolica Polski?**

Maciej Brzeziński, 09.04.2018



Widok na Katedrę Gnieźnieńską od strony jeziora Jelonek (Wikimedia Commons)

Kwestia pierwszej stolicy państwa polskiego zajmuje historyków od co najmniej XIX wieku. Sprawa nie jest jeszcze przesądzona, ale i nasuwa się pewne istotne pytanie: czy w państwie pierwszych Piastów była w ogóle jakaś stolica?

**Stolica czy stolice?**

Według słownikowej definicji, stolica to: główne miasto w danym państwie, z reguły siedziba najwyższych władz i urzędów państwowych. Wiemy jednak skądinąd, że pierwsi Piastowie, a nawet i późniejsi władcy Polski, rządzili podróżując. Taka sytuacja utrzymała się aż do czasów Władysław Jagiełły. Władca średniowiecznej Polski, to „rex ambulans” – „król podróżujący”. Oznaczało to, że w państwie pierwszych Piastów, było kilka stolic, a właściwie grodów rezydencjonalnych, w których zatrzymywali się panujący, podróżując wraz z dworem i drużyną wojów. W samej Wielkopolsce można ich wymienić kilka, będą to więc: Gniezno, Poznań, Giecz, Grzybowo i Ostrów Lednicki. Przy ówczesnym stanie gospodarki i małym zaludnieniu, jeden gród nie byłby w stanie przez dłuższy czas utrzymać dworu książęcego i drużyny, a więc co najmniej kilkuset ludzi: wojów, urzędników i służby. A jednak, wśród tych naczelnych grodów, był jeden najważniejszy. W tym głównym grodzie mieszkała żona władcy, która przecież nie zawsze podróżowała z mężem, znajdował się skarbiec i archiwum. Ponadto, rezydował tam najwyższy dostojnik kościelny (biskup lub arcybiskup), tam przyjmowano dostojnych gości i posłów obcych dworów, tam też rozstrzygano najważniejsze sprawy państwa. Polska za czasów Mieszka I (Wikimedia Commons)

Oczywiście, spór wokół stolic dotyczy wyłącznie okresu wczesnopiastowskiego, który, jak już wspomniałem wcześniej,  obejmuje lata od przyjęcia chrztu w 966 roku, do kryzysu państwa w latach trzydziestych XI wieku. Wówczas to Gniezno i Poznań, a także inne naczelne grody w Wielkopolsce, zostały zniszczone przez księcia czeskiego Brzetysława podczas najazdu w 1037/38 roku i tzw. reakcji pogańskiej. Gall Anonim pisał, że w kościele św. Wojciecha męczennika i św. Piotra Apostoła dzikie zwierzęta założyły swe legowiska. Książę Kazimierz Odnowiciel, który podjął się odbudowy państwa, przeniósł stolicę do Krakowa.

**Argumenty na rzecz Gniezna** Przyznać trzeba, że argumentów na rzecz Gniezna jako stolicy, nie brakuje. Zacznijmy od Galla Anonima. Z kroniki tego weneckiego (nie francuskiego) mnicha, wyraźnie wybija się Gniezno, jako główny gród plemienia Polan, a później państwa Mieszka I i Bolesława Chrobrego. To w Gnieźnie mieszkał Popiel, a na jego podgrodziu, Piast. Wszystkie ważniejsze wydarzenia, według tego kronikarza, rozgrywały się w Gnieźnie. Poznań natomiast został wymieniony w kronice zaledwie… dwa razy. Po raz pierwszy przy okazji wymieniania listy grodów, obsadzonych przez drużynę piastowską. W Gnieźnie miało stacjonować 1500 pancernych i 5000 tarczowników, a w Poznaniu – 1300 pancernych i 4000 tarczowników. Liczby te prawie na pewno są przesadzone, nie mniej jednak, Gall wyraźnie wskazuje na wyższość Gniezna nad Poznaniem, choć z zapisków tego mnicha wynika, że Poznań był drugim co do ważności grodem w państwie pierwszych Piastów. Jak wiemy z badań archeologów, Poznań był największą twierdzą w krainie Mieszka I, Bolesława Chrobrego i Mieszka II. Świadczą o tym pozostałości potężnych wałów, które nie mają sobie równych w ówczesnym państwie wczesnopiastowskim. Według większości badaczy, to dodatkowy argument przemawiający za Gnieznem. Dlaczego za Gnieznem? Ano dlatego, że wały obronne Poznania miały chronić Gniezno przed ekspansją z zachodu. Poznań rzeczywiście znajdował się po drodze do Gniezna i nie dało się go obejść. Gród nad Wartą stanowiłby więc rodzaj tarczy chroniącej Gniezno i rzeczywiście, spełnił on swoje zadanie podczas I wojny Bolesława Chrobrego z Henrykiem II w latach 1002 – 1005, o której pisałem kilka tygodni temu. Jeśli ta teoria jest słuszna, wówczas oznacza to, że Poznań odgrywał służebną rolę wobec Gniezna. Relikwiarz św. Wojciecha w gnieźnieńskiej katedrze (Wikimedia Commons) Kiedy w 999 roku papież Sylwester II kanonizował biskupa praskiego Wojciecha, który zginął dwa lata wcześniej podczas wyprawy misyjnej do Prus, książę Bolesław Chrobry złożył szczątki biskupa w Gnieźnie, a nie w Poznaniu. W Gnieźnie także ten sam książę gościł cesarza Ottona III w roku 1000. Cofnijmy się jeszcze o kilka lat wstecz. W jednym z najbardziej tajemniczych dokumentów w dziejach Polski, zwanym Dagome iudex, państwo Mieszka I zostało nazwane „Schinesghe”, które to znaczna część historyków interpretuje jako „Państwo Gnieźnieńskie”. Dokument ten powstał pod koniec życia Mieszka I, zapewne w latach 990 – 992. Mieszko, nazwany w dokumencie „Dagome sędzia”, jego żona Oda i ich dwaj synowie: Mieszko i Lambert, oddają pod opiekę Stolicy Apostolskiej swoje państwo. Z niezrozumiałych powodów, pominięto tu pierworodnego syna Mieszka I – Bolesława, zwanego w przyszłości Chrobrym. Dokument ten nie przetrwał do naszych czasów i znamy go jedynie ze streszczenia kopii z końca XI wieku. Jeśli interpretacja dokumentu jest słuszna, oznacza to, że państwo Mieszka nazywano "Państwem Gnieźnieńskim", co wyraźnie wskazuje na rolę Gniezna w kraju. Co do imienia podanego w dokumencie, czyli Dagome, istnieją dwie hipotezy. Po pierwsze, mógł to być zwykły błąd kopisty i jest to po prostu zniekształcone ego Mesco dux (ja, książę Mieszko) lub skrócona wersja imienia Dagobert, które Mieszko być może otrzymał na chrzcie w połączeniu ze słowiańskim imieniem księcia w wersji łacińskiej, czyli Dago[bert] Me[sco] – Dagome.

**Biskupstwo misyjne, czy biskupstwo poznańskie?**

Według kilku źródeł, w 968 roku, a więc dwa lata po przyjęciu chrześcijaństwa, przybył do Polski pierwszy biskup misyjny – Jordan. Niewykluczone jednak, że przybył on do kraju już wraz z Dobrawą, czeską księżniczką, która została wydana za mąż za Mieszka I. W każdym razie, uznaje się go za pierwszego polskiego biskupa. Jordan osiadł w Poznaniu i tu w miejscu, w którym obecnie stoi katedra, wzniesiono budowlę, nazwaną stacją misyjną biskupa Jordana. Niepewny jest natomiast status prawny biskupstwa. Powszechnie uważa się, że był on biskupem misyjnym, podległym bezpośrednio papieżowi, a jego diecezja nie miała ściśle określonych granic. Katedra w Poznaniu nocą – widok od południa (Wikimedia Commons)

Druga teza mówi o tym, że był biskupem diecezjalnym poznańskim, podległym bezpośrednio papieżowi lub arcybiskupom magdeburskim. Według części badaczy, w 968 roku papież ustanowił biskupstwo w Poznaniu, a Jordan był pierwszym biskupem poznańskim. Inni badacze jednak odrzucają to przypuszczenie, dowodząc, że diecezja poznańska powstała w roku 1000 na zjeździe gnieźnieńskim wraz z biskupstwami we Wrocławiu, Krakowie i Kołobrzegu oraz arcybiskupstwem gnieźnieńskim. Pierwszym arcybiskupem gnieźnieńskim został brat św. Wojciecha – Radzim Gaudenty. Jordan dlatego rezydował w Poznaniu, że w Gnieźnie znajdował się silny ośrodek kultu pogańskiego, a na wczesnym etapie chrystianizacji, nierozsądnie byłoby budować tam kościół, czy siedzibę biskupa. Niewykluczone jednak, że Jordan jako biskup misyjny rezydował tam, gdzie władca i dwór, czyli w Poznaniu. Po śmierci Jordana w 984 roku, jego następcą został Unger. Kiedy ustanowiono w 1000 roku metropolię w Gnieźnie, diecezja poznańska miała zostać do niej włączona, jednak wobec sprzeciwu Ungera (który pewnie sam chciał zostać arcybiskupem), Poznań do końca życia Ungera (zmarł w 1012 roku), miał podlegać wyłącznie Stolicy Apostolskiej. Za istnieniem biskupstwa poznańskiego przed zjazdem gnieźnieńskim przemawia fakt, że już prawdopodobnie w latach osiemdziesiątych X wieku zaczęto wznosić katedrę poznańską i że jej patronem został św. Piotr (drugiego patrona – św. Pawła dodano dużo później), co świadczy o bliskich związkach z Rzymem i może dowodzić tego, że rzeczywiście była to pierwsza katedra na ziemiach polskich, a więc może jednak Poznań był stolicą państwa, przynajmniej za panowania Mieszka I. O randze kościoła katedralnego w Poznaniu świadczy fakt, że zostali w niej pochowani: Mieszko I i Bolesław Chrobry. Okazały grobowiec Bolesława Chrobrego ufundowany przez Kazimierza Wielkiego, przetrwał on do końca XVIII wieku. Obecnie szczątki pierwszych Piastów znajdują się w "Złotej Kaplicy".

**A może jednak Poznań…** Ostatnie odkrycia archeologiczne na Ostrowie Tumskim, każą ponownie zastanowić się nad rolą Poznania w czasach panowania Mieszka I. Pod gotyckim kościołem Najświętszej Marii Panny, odkryto pozostałości murowanego palatium, czyli siedziby księcia, zbudowanego ok. 960 roku. Była to najstarsza murowana rezydencja tego władcy. Przy palatium wkrótce zbudowano niewielką kaplicę, którą nazwano „kaplicą Dąbrówki” (Dobrawy). Dobrawa przybyła do Polski prawdopodobnie w 965 i jako chrześcijanka, musiała mieć zapewnione miejsce do odbywania praktyk religijnych. Posągi Mieszka I i Bolesława Chrobrego w Złotej Kaplicy w katedrze w Poznaniu (Wikimedia Commons)

Do tej pory nie odnaleziono w Polsce pozostałości starszego kościoła. Oznacza to, ni mniej, ni więcej, że Poznań musiał być naczelnym grodem Mieszka I. To tutaj znajdowała się główna rezydencja tego księcia i jego żony, czego dowodzą pozostałości murowanego palatium i kaplicy Dąbrówki. Poznań był też niewątpliwie siedzibą biskupa misyjnego Jordana. Gród nad Wartą wkrótce jednak stracił dominującą pozycję na rzecz Gniezna. Miało to miejsce prawdopodobnie w ostatnich latach panowania pierwszego władcy w dziejach Polski. Wiążę się to być może z polityką zagraniczną Mieszka I. W latach siedemdziesiątych X wieku, Mieszko wraz ze swym szwagrem czeskim księciem Bolesławem II, wmieszał się w spisek przeciwko cesarzowi Ottonowi II, narażając tym samym swoje ziemie na najazdy ze strony Niemców. Poznań jako gród najbardziej wysunięty na zachód, stałby się pierwszym celem ataku. Bezpieczniej byłoby więc przenieść rezydencję księcia do Gniezna i stamtąd dowodzić obroną kraju, niż na pierwszej linii frontu, czyli w Poznaniu. Gniezno z czasem stało się stolicą Polski, co przypieczętowano składając tam szczątki św. Wojciecha i ustanawiając siedzibą arcybiskupa. Podsumowując więc, Poznań mógł być stolicą państwa piastowskiego już w czasach przed przyjęciem chrztu i był nią mniej więcej do lat osiemdziesiątych X wieku. Później przeniesiono stolicę do Gniezna. W latach czterdziestych XI wieku, książę Kazimierz Odnowiciel uczynił Kraków swym miastem stołecznym. Gniezno pozostało centrum kościelnym państwa, a w katedrze gnieźnieńskiej odbyły się koronacje: Bolesława Chrobrego (1025), Mieszka II (1025), Bolesława II Śmiałego (1076), Przemysła II (1295) i Wacława II (1300). Dopiero Władysław Łokietek, jako pierwszy polski władca, koronował się Krakowie w 1320 roku. Z czasem, głównie wskutek korzystnego układu szlaków handlowych, Poznań rósł w siłę i bogacił się. W okresie rozbicia dzielnicowego, to Poznań stał się główną rezydencją książąt wielkopolskich i najważniejszym miastem regionu, a Gniezno coraz bardziej schodziło na drugi plan. Zdaję sobie sprawę, że w tekście jest mało konkretów, za to dużo przypuszczeń i hipotez. Najdawniejsze dzieje naszego kraju są wyjątkowo ubogie w źródła, dotyczy to głównie okresu od przyjęcia chrztu do mniej więcej połowy XII wieku. Aby odkryć jak najwięcej zagadek przeszłości, historycy nieustanie stawiają nowe hipotezy lub obalają dawne. Bywa, że na podstawie jednego zdania, ba, nawet jednego słowa z kronik: Galla Anonima, Wincentego Kadłubka, Jana Długosza i roczników kapituł katedralnych, powstają całe artykuły, książki lub referaty na konferencje naukowe. Ale kwestii spornych wcale nie ubywa. Jest tak chociażby ze sprawą Bolesława Zapomnianego, domniemanego syna Mieszka II, konfliktem pomiędzy biskupem Stanisławem a Bolesławem Śmiałym, czy kwestii pierwszej stolicy Polski. Czasem pomocna okazuje się archeologia, choć nie zawsze. W pewnych sprawach, już chyba zawsze będziemy skazani na domysły.